

Małgorzata Gałęziowska

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-4255-260X>

Aktywność społeczna i enkapsulacja na przykładzie Warmińsko-Mazurskiego Towarzystwa Kulturalno-Społecznego (1957–1963)

Wstęp

„Wieki całe dławiła przemoc poczucie równości na ziemi Warmińsko-Mazurskiej. W jarzmie niewoli karłała świadomość, aż zrównała się z chlebem. Po wojnie niektórym i chleba zabrakło – a pozostało chyba zwierzęce przywiązanie do krajobrazu i żrąca tęsknota za lepszym. Buta pruska wyjaławiała dusze ludu mazurskiego a lata ostatnie dokończyły reszty. Ile trzeba teraz serdecznego trudu, by na tej jałowej glebie wyrosło kwiecie socjalizmu”¹.

Niezgoda na stan rzeczy niejednokrotnie wyzwała redefinicję sytuacji i chęć zmiany. Równie częsta jest bierność i pogodzenie się z sytuacją. W obu stylach radzenia sobie ważne są uwarunkowania, które regulują podjęte działanie oraz cechy indywidualne zaangażowanych osób. W Polsce po 1956 r. nowo dostępnym narzędziem aktywności społecznej było stowarzyszanie się, co stanowiło odpowiedź na kilkuletnią – i wcale niezaconńczoną – centralizację państwa. Ponadto było próbą powrotu do charakterystycznych dla Warmii i Mazur lokalnych działań więziotwórczych. Pozwalało też na ujawnienie tych dążeń społecznych, które po 1945 r. były ukrywane ze względu właśnie na ich mało pożądaną odrębność od głównego nurtu kulturalnego, społecznego i politycznego.

W przywołanej na początku ocenie, sformułowanej we fragmencie statutu Warmińsko-Mazurskiego Towarzystwa Kulturalno-Społecznego (WMTKS), na Warmii i Mazurach istotnymi elementami kontekstu społeczno-politycznego były dobrobyt i zako-

¹ Muzeum Warmii i Mazur (dalej: MWiM), sygn. DH 14312 OMO, Statut Warmińsko-Mazurskiego Towarzystwa Kulturalno-Społecznego (WMTKS), 1957, s. 3. [sygnatura zbiorów Działu Historii i Etnografii MWiM].

rzenie, przeszłość i tradycja. Po 1945 r. zostały one poważnie naruszone i wywołały reakcje w formie wyjazdów, znacznej mobilności społecznej czy też prób organizowania się, a także skrajnie – wycofania się z życia publicznego. Jak się wydaje, dotyczyło to zarówno ludności autochtonicznej, jak i osiedleńców. Przykładem procesu wzmożonej aktywności i szybkiego jej zaniechania jest dość krótka historia WMTKS. Wyłaniające się z archiwalnych i muzealnych zasobów dzieje towarzystwa skłaniają do zadania następujących pytań. Jakie formy przyjmowała lokalna aktywność społeczna po październikowej odwilży? Jakie były narzędzia sterowania działalnością stowarzyszenia? Bardziej szczegółowe zagadnienia dotyczą sposobów realizacji takiej aktywności przez towarzystwo, rodzaju konfliktów, jakie w rezultacie pojawiały się między towarzystwem a organizacjami reprezentującymi państwo polskie, a także postępowania państwa wobec tego stowarzyszenia i zaistniałych sytuacji spornych.

Kultura, aktywność i enkapsulacja

Społeczna działalność obywateli jest wypadkową niezaspokojonych potrzeb i dążeń indywidualnych, podzielanych i obserwowanych problemów oraz poczucia odpowiedzialności, realizowanych poza sferą prywatną². Taka aktywność ma dwojake oddziaływanie. Z jednej strony rozwija relacje wspólnotowe w przestrzeni publicznej, wzmacnia więzi oraz skłania do przestrzegania norm, a z drugiej strony wywołuje kontrowersje³. Stowarzyszenie się obywateli w Polsce, po październikowym przełomie 1956 r., to szczególnie przykład społecznej zaradności, często ograniczonej do niegroźnej, jak się wydaje, sfery kultury. W interpretacji ustrojowej ta aktywność w zastanych warunkach stwarzała pozór społeczeństwa obywatelskiego⁴. W pewien sposób jej rezultaty przedstawia ocena sformułowana na posiedzeniu egzekutywy KW PZPR w Olsztynie w marcu 1960 r.: „Rok 1957 charakteryzował się daleko sięgającą depresją w życiu kulturalnym, szczególnie powiatów i gromad. Stare, kosztowne i często tylko efekciarskie formy rozleciały się wówczas i powstał nadal istniejący i na razie nieprzezwyciężony impas w terenowej (powiatowej lecz głównie wiejskiej) działalności kulturalno-oświatowej”⁵. Jednak sfera kulturalna nie może być traktowana jako neutralne i bezpieczne pole społecznej

² P. Gliński, H. Palska, *Cztery wymiary społecznej aktywności obywatelskiej*, [w:] *Elementy nowego ładu*, red. H. Domański, A. Rychard, Warszawa 1997, s. 365–392.

³ A. Etzioni, *Aktywne społeczeństwo. Teoria procesów społecznych i politycznych*, Kraków 2012, s. 24–29, 539.

⁴ M. Nowak, *Realny socjalizm jako „pozór zontologizowany”*. *Rekonstrukcja koncepcji Jadwigi Staniszkis*, [w:] *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008, s. 96–99.

⁵ MWiM, sygn. DH 5184 OMO, Informacja z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Olsztynie, III 1960, k. 2.

aktywności, ze względu na wieczne spory na temat wartości i ich znaczeń, które przecież stanowią o rdzeniu kultury⁶.

Problemy, które powstały w rezultacie obywatelskiej aktywności na Warmii i Mazurach, ujawniły silne zależności między organizacjami, a w szczególności między organizacjami obywatelskimi a państwem. Zdefiniowane przez Amitai'a Etzioniego pojęcie enkapsulacji posłuży tu jako teoretyczne odniesienie do procesu wygaszania konfliktów między organizacjami. Enkapsulacja, zgodnie ze słowami Etzioniego, „odnosi się do procesu, za którego pośrednictwem konflikty są tak modyfikowane, że zostają ograniczone poprzez zasady (ową »kapsułę«)”⁷. Według niego „określenie »kapsuła« obejmuje zasady prawne, powiązanie wartości bądź uprawomocnienie oraz maszynierię do wcielania ich w życie, jest zatem odpowiednikiem koncepcji osłony politycznej (*shell*)”⁸. Proces enkapsulacji nie doprowadza do rozwiązania sporu między stronami, ale go ogranicza w taki sposób, by zmieniać uwarunkowania wzajemnych kontaktów i nie dopuszczać do radykalnych działań zagrażających całej wspólnotie społeczno-politycznej. W tym procesie istotna jest skłonność do zrytualizowanego przestrzegania zasad, unikanie radykalizmu oraz istnienie pewnej przewagi władzy którejś ze skonfliktowanych stron⁹. Jak się wydaje, istnienie WMTKS to dobry przykład enkapsulacji, ujawniający także charakterystyczne cechy społeczności regionalnej i jej kultury, powstającej po 1945 r. na Warmii i Mazurach.

Stowarzyszanie się na Warmii i Mazurach

Instytucjonalne więzi są cechą tkanki społecznej od bardzo dawna, wzmocnione w rezultacie urbanizacji, industrializacji oraz kapitalizmu. Procesy te i ich rezultaty opisuje się najczęściej przez pryzmat kapitału społecznego¹⁰. W Polsce w latach 50. XX w. również pojawiły się przesłanki do takiej aktywności społecznej, która zapewniałaby zaspokojenie potrzeb w sferze wartości kulturowych, więzi i poczucia sensu działania. W statucie WMTKS ujęto to następująco: „Ostatnio dokonany przełom przywrócił nam utraconą godność i stać nas na nowe podejście do problemu ludności miejscowej”¹¹. Obejmowało to sferę tożsamości etnicznej i narodowej, działalności niebędącej „czynem społecznym”, a także aktywność na rzecz potrzeb kulturalnych społeczności lokal-

⁶ P. Sztompka, *O pojęciu kultury raz jeszcze*, „Studia Socjologiczne” 2019, nr 1(232), s. 10–11.

⁷ A. Etzioni, op. cit., s. 539.

⁸ Ibidem, s. 540.

⁹ Ibidem, s. 543–545.

¹⁰ Kapitał społeczny jest tu rozumiany jako dobro publiczne i prywatne, polegające głównie na wzajemności, zaufaniu, „instytucjonalnej efektywności”, ale i także jako taką sieć powiązań społecznych, które obejmują „seksciarstwo, etnocentryzm, korupcję” – R. Putnam, *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, przekł. P. Sadura, S. Szymański, Warszawa 2008, s. 36–39.

¹¹ MWiM, sygn. DH 14312 OMO, Statut WMTKS, 1957, s. 3.

nej. Stowarzyszenia powstające wówczas w regionie korzystały ze zmian politycznych i w konsekwencji – w strukturach administracji państwowej i partyjnej. Takim sygnałem było np. powstanie Komisji ds. Narodowościowych przy KW PZPR w Olsztynie, którą w 1957 r. kierował Tadeusz Ostojński¹². Rząd polski zniósł także przepisy z okresu powojennego, które uniemożliwiały ludności autochtonicznej przynależność do partii i związków zawodowych¹³. Okazało się jednak, że organizacja sfery społecznej w dalszym ciągu opiera się na mniej czy bardziej ukrytym przymusie dostosowania się do założeń polityki społecznej i kulturalnej całego państwa. Jak się wydaje, jedną z ważniejszych zasad tej polityki było wybiórcze zajmowanie się problemami z przeszłości, np. kwestie o terytorium Polski nie podlegały żadnej dyskusji, a dywagacje o tożsamości etnicznej i narodowej jeszcze bardzo długo były mocno ograniczone.

Po 1956 r. na Warmii i Mazurach reaktywowały się środowiska, które zmierzyły się z kiepskim stanem integracji regionalnej w warstwie społecznej i kulturowej. Dobrym przykładem takiej aktywności jest sformułowany przez lokalnych działaczy *Memorial delegacji Warmiaków i Mazurów*, skierowany w 1956 r. do decydentów państwa¹⁴. Były to inicjatywy o różnej mocy sprawczej i celowości, od werbalnych deklaracji po konkretne akcje, służące scaleniu społecznemu lub przejawiające separatyzm polityczny. Przedsięwzięcia te mieściły się w założonej ówczesnie polityce państwa, zgodnie z którą miało ono zawsze głos decydujący, także w kwestiach kultury¹⁵. Działania dużo mniej korzystne dla konsolidacji regionu ujawniały się w natężeniu indywidualnych starań o zgodę na wyjazd do któregoś z państw niemieckich¹⁶. Były to też inicjatywy w rodzaju zorganizowanych przedstawicielstw społecznych, pośredniczących w kontaktach z władzami państwowymi¹⁷. Wybrane przykłady to powstanie 26 listopada 1956 r. w regionie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego (SSK) „Pojezierze”. Zostało ono zarejestrowane w marcu 1957 r. Cele „Pojezierza” zostały określone dość enigmatycznie: „zorganizowanie w Olsztynie ośrodka kulturalnej i gospodarczej inicjatywy społecznej,

¹² P. Madajczyk, *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa 2001, s. 238–240. Andrzej Kwilecki podaje, że przy KC PZPR istniała taka komisja, natomiast w województwach, gdzie mieszkala ludność innej niż polska narodowości tworzone jej odpowiedniki – referaty ds. narodowościowych przy KW PZPR, a także przy komitetach powiatowych. Komisja odzwierciedlała ówczesną politykę rządu polskiego, zgodnie z którą należało zapewnić socjalistyczne równouprawnienie między grupami ludności i przezwyciężyć „uprzedzenia etniczne” i „przesady nacjonalistyczne” – zob. A. Kwilecki, *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1963, t. 7, z. 4, s. 98.

¹³ Na Dolnym Śląsku i na Pomorzu autochtoni mogli należeć do partii od czasu podpisania tzw. umowy zgorzeleckiej w 1950 r. – L. Belzyt, *Ludność rodzima na tzw. Ziemiach Odzyskanych i polityka „autochtoniczna” rządu w okresie stalinowskim (1948–1956)*, „Czasy Nowożytnie” 1999, t. 6, s. 276.

¹⁴ MWiM, sygn. DH 6146 OMO, Memorial delegacji Warmiaków i Mazurów do instancji rządowych i partyjnych w Polsce, 1956.

¹⁵ T. Bierkowski, *Społeczny ruch kulturalno-oświatowy na Warmii i Mazurach (1945–1970)*, Bydgoszcz–Olsztyn 1980, s. 157–160.

¹⁶ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań 1998, s. 235–236.

¹⁷ Idem, *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990, s. 209–211; P. Madajczyk, op. cit., s. 49.

które objęłoby nie tylko województwo, ale mogło być ewentualnie zdolną do oddziaływania na województwa północne¹⁸. W 1960 r., z inicjatywy lokalnej ludności, utworzono Koło Miłośników Rynu, przemianowane potem na Koło Miłośników Ziemi Giżyckiej z siedzibą w Rynie. W styczniu 1970 r. koło to przystąpiło do Federacji Stowarzyszeń i Towarzystw Społeczno-Kulturalnych w województwie olsztyńskim i zostało oddziałem SSK „Pojezierze”¹⁹. W 1981 r. powołano w Olsztynie Mazurskie Zrzeszenie Kulturalne, które dążyło do zintegrowania ludności mazurskiej, jednak jego działalność przerwał stan wojenny. To tylko kilka przykładów. W uzupełnieniu można dodać, że pewną rolę w obywatelskim pobudzaniu autochtonów odegrał kościół protestancki, chociaż stopień tej aktywizacji zależał od natężenia wyjazdów ludności rodzimej z konkretnych miejscowości na Zachód²⁰.

Warmińsko-Mazurskie Towarzystwo Kulturalno-Społeczne

Szczególny przypadek społecznej aktywności prezentowało Warmińsko-Mazurskie Towarzystwo Kulturalno-Społeczne, które zostało zarejestrowane 30 stycznia 1957 r. w Olsztynie. Jego nazwa była często skracana do formy Towarzystwo Warmińsko-Mazurskie²¹. Należeli do niego zarówno przedwojenni mieszkańcy Warmii i Mazur, jak i ludność napływowa²². Taki cel integracyjny zapisano we wstępie do statutu: „połączyć ludność rdzenną, ludność osiadłą i sympatyków rozsianych po całym kraju – we wspólnym wysiłku dla szerzenia i pielęgnowania odpowiedzialności za wszechstronny rozwój ziemi Warmińsko-Mazurskiej”²³. Towarzystwo w swoim statucie zadeklarowało działalność na obszarze województwa olsztyńskiego, szczególnie w tych powiatach, w których pozostały „największe skupiska Warmiaków i Mazurów”²⁴. Towarzystwo chciało zintegrować kulturę regionalną z kulturą narodową, a społeczność lokalną z państwem pol-

¹⁸ MWiM, sygn. DH 5179 OMO, Sprawozdanie z działalności SSK „Pojezierze” za okres od marca 1957 r. do kwietnia 1958 r., Olsztyn, 3 V 1958, s. 1.

¹⁹ A. Szyfer, *Społeczność i kultura małego miasta. Studium na przykładzie Rynu*, Olsztyn 1982, s. 57–62.

²⁰ A. Sakson, *Mazurzy...*, s. 260.

²¹ MWiM, sygn. DH 5182 OMO, Sprawozdanie z działalności Wydziału Kultury Powiatowej Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) za 1959 r., s. 22.

²² Zob. np. listę delegatów na Walnym Zjeździe WMTKS, 26 I 1963: Barabasz Feliks, Birman Wiktor, Brzeziński Franciszek, ks. Busse Edward, Bykowski August, Cirpiński Henryk, Donimirski Olgierd, Dramiński Józef, Drozdowski Wiktor, Grzywaczewski Jan, Jąłoszyński Jan, Kowalski Włodzimierz, Kozłowski Jerzy, ks. Kubiczek Paweł, Łaszkiewicz Stanisław, Leyk Fryderyk, Lindner, Lorenckowski Józef, Mejk Józef, Miecznikowski Stanisław, Moczkowski Oskar, Nojak Eliza, ks. Otello Jerzy, Pietrzak Aleksander, Późny Fryderyk, Pszczółkowski Franciszek, Romański Franciszek, Rybacki Serwiliusz, Samulowski Andrzej, Sarnowski Leon, Sosnowski Ferdynand, Sowa Paweł, Śliwa Alojzy, Tryniszewski Eugeniusz, Turowski Edward, Wach Władysław, Winiecki Marian – Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 94–95.

²³ MWiM, sygn. DH 14312 OMO, Statut WMTKS, 1957, s. 3–4.

²⁴ APO, sygn. 486/1, Protokoły z zebrań Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1956–1958, s. 14.

skim²⁵. Założenia umieszczone w statucie mogą wydawać się nieco karkołomne, jednak w poprzedzającej go deklaracji ideowej jego twórcy wyraźnie podkreślili, że wykorzystując sprzyjającą sytuację polityczną, by niejako odzyskać ludność rodzimą z Warmii i Mazur dla polskości. Zasadniczo miało to polegać na „odrodzeniu życia gospodarczego, na wyrównaniu krzywd i połączeniu rodzin. Równolegle z tym należy przełamać istniejącą izolację i odbudować zaufanie”²⁶.

W pierwszym okresie działania towarzystwa w jego władzach zasiadali prezes Paweł Sowa, zastępca Olgierd Donimirski, członek Feliks Barabasz. Paweł Sowa miał zrezygnować z członkostwa w WMTKS 19 grudnia 1962 r.²⁷ Kolejnym prezesem został Józef Dramiński, skarbnikiem – Feliks Barabasz, sekretarzem – Leon Tarnowski, członkiem – Eugeniusz Tryniszewski. Zmiany zaszły też na przełomie października i listopada 1961 r.: zastępcą prezesa F. Barabasza został Władysław Wach, sekretarzem – Eugeniusz Tryniszewski, skarbnikiem – Marian Winiecki, członkiem – L. Tarnowski²⁸. Ostatni skład zarządu, utworzonego na przełomie 1961 i 1962 r., przedstawiał się następująco: prezes Franciszek Brzeziński, zastępca E. Turowski, sekretarz Aleksander Pietrzak, skarbnik Jan Grzywaczewski, zastępca skarbnika J. Lorenckowski, członkowie ks. Jerzy Otello i Włodzimierz Kowalski, zastępcy Jan Jałoszyński i Bernard Chłosta²⁹. Towarzystwo nie było zbyt liczne – w 1949 r. należało do niego 412 osób, z tego 115 zadeklarowało status pracownika fizycznego, a 213 pracownika umysłowego³⁰. Przez większość czasu działania organizacji etatowym pracownikiem biurowym był Kazimierz Pacer, którego pensję początkowo pokrywała dotacja Ministerstwa Kultury i Sztuki³¹, a następnie środki towarzystwa³². Na początku swojej pracy K. Pacer złożył wniosek, który został przyjęty, zgodnie z którym „jest upoważniony do wydawania pieniędzy na działalność Towarzystwa zgodnie z preliminarem budżetowym. Jedynie wydatki poważniejsze nie objęte planem muszą być uzgadniane z zarządem”³³.

Warto wskazać, że członkowie zarządów przed wojną i krótko po wojnie byli aktywnymi działaczami na rzecz podtrzymania polskości na Warmii, Mazurach i Powiślu. Znakomita większość z nich należała do Związku Polaków w Niemczech (ZPwN). Przykładowo Paweł Sowa (1897–1985) przed wojną był nauczycielem, a po wojnie

²⁵ MWiM, sygn. DH 14312 OMO, statut WMTKS, 1957, s. 3–4, 7–8.

²⁶ Ibidem, s. 6.

²⁷ APO, sygn. 486/6, Sprawy organizacyjne WMTKS, 1957–1962, k. 317.

²⁸ APO, sygn. 486/4, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1961–1962, k. 5–6.

²⁹ Ibidem, k. 21; zob. też APO, sygn. 486/6, Sprawy organizacyjne WMTKS, 1957–1962, k. 276.

³⁰ MWiM, sygn. DH 5182 OMO, Sprawozdanie z działalności Wydziału Kultury PWRN za 1959 r., s. 22.

³¹ APO, sygn. 486/1, Protokoły z zebrań Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1956–1958, k. 5.

³² APO, sygn. 486/8, Protokoły i sprawozdania, korespondencja likwidatora Józefa Kosińskiego, 1963, k. 48.

³³ APO, sygn. 486/1, Protokoły z zebrań Zarządu Głównego WMTSK, 25 VII 1957, k. 11–12.

pełnił różne funkcje urzędnicze w polskiej administracji³⁴. Z kolei Olgierd Donimirski (1913–2004) w 1945 r. został pierwszym olsztyńskim starostą (po miesiącu urzędowania zastąpił go Michał Musiał), potem był spółdzielcą i członkiem Stronnictwa Demokratycznego³⁵. Członkiem ZPwN był także Kazimierz Pacer (1911–1998), przedwojenny nauczyciel w polskich szkołach, w czasie wojny walczył w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie, a po 1945 r. był zatrudniony kolejno w szkole, w towarzystwie, w zakładach zbożowych i biurze geodezji w urzędzie wojewódzkim³⁶. Z kolei Feliks Barabasz (1919–1982), aktywny działacz organizacji polskich przed wojną, zasadniczo był bankowcem, ale po wojnie także posłem na sejm PRL i radnym w Olsztynie³⁷. Eugeniusz Tryniszewski (1930–1991) pełnił funkcję członka olsztyńskiego oddziału PAX, zajmował się historią polskości na Warmii i Mazurach, pracował w redakcjach lokalnych gazet³⁸. Te wybrane aktywności członków towarzystwa mają pomóc zilustrować działalność tej organizacji – do jej władz należeli ludzie, dla których stowarzyszenie się było użytecznym i od zawsze stosowanym narzędziem zmieniania rzeczywistości.

W strukturze towarzystwa była specjalna komórka, zajmująca się sprawami gospodarczymi. Jej głównym zadaniem było dostarczanie środków na różnego rodzaju inicjatywy. Początkowo tworzyli ją przedstawiciele Warmińsko-Mazurskich Zakładów Przemysłowo-Usługowych, czyli dyrektor Jan Czesław Krakowski, kierownik organizacyjny Janusz Wojnar, utworzono też stanowiska kierownika działu zaopatrzenia i starszego księgowego. Stawkę przewidziano również dla nadzorującego ich działalność prezesa Pawła Sowy. Kolejno zarządzali nią J.C. Krakowski (12 września 1960 r. – 24 stycznia 1961 r.), Jan Zieliński (4 stycznia 1961 r. – 31 maja 1961 r.), Józef Dramiński (1 czerwca 1961 r. – 30 czerwca 1961 r.), a Józef Kosiński od 1 lipca 1961 r. do rozwiązania towarzystwa i zamknięcia działalności gospodarczej. W 1961 r., gdy zaczęto naprawiać szkody wynikające z działalności gospodarczej, w protokołach zarządu pojawił się Jan Terpiłowski na stanowisku głównego księgowego³⁹.

Warto dodać, że ci członkowie kolejnych zarządów, którym następnie prokuratura postawiła zarzuty, uzyskali pochlebne opinie Czesława Kałużnego, dyrektora Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek w Ministerstwie Kultury i Sztuki⁴⁰. Mia-

³⁴ T. Oracki, *Słownik biograficzny Warmii, Mazur i Powiśla XIX i XX w. (do 1945)*, Warszawa 1983, s. 295.

³⁵ R. Syrwid, *Protokół sekcji powiatu olsztyńskiego w 1945*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2006, nr 3, s. 389, przyp. 10.

³⁶ T. Oracki, op. cit., s. 243.

³⁷ E. Tryniszewski, *Feliks Barabasz (1919–1982). Nekrologi*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1983, nr 1, s. 190–193.

³⁸ J. Chłosta, *Eugeniusz Tryniszewski (1930–1991). Nekrologi*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1992, nr 2, s. 215.

³⁹ APO, sygn. 486/4, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1961–1962, k. 16.

⁴⁰ MWiM, sygn. DH 14313 OMO, Odpis opinii na temat F. Barabasza, J. Dramińskiego i E. Tryniszewskiego, wystosowany przez Departament Ministerstwa Kultury i Sztuki, Warszawa, 5 V 1964; zob. też D. Jarosz,

ły zrównoważyć zarzuty o niegospodarność, nadużycia finansowe i – pozostające w tle – oburzenie na materialne aspiracje członków zarządu towarzystwa. I tak o J. Damińskim Kałużny napisał: „Znam go jako obywatela o nieposzlakowanej opinii, powszechnie cenionego i szanowanego, zasłużonego dla rozwoju kulturalnego w województwie”⁴¹. Damiński, poza aktywnością w WMTKS, należał do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL), był wiceprzewodniczącym PWRN w Olsztynie, pracował w Zarządzie Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych i był wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich (TRZZ). O Tryniszewskim w ministerialnej opinii napisano, że „cechowała go zawsze duża aktywność społeczna, bezinteresowność i wielkie oddanie sprawie rozwoju kultury Warmii i Mazur”⁴². Natomiast Feliks Barabasz „pochodził z zasłużonej dla polskości na Warmii rodziny i znany był od pierwszej chwili wyzwolenia ze swej bezinteresowności, wielkiego społecznienia i zaangażowania ideowego”⁴³.

Towarzystwo współpracowało z państwem polskim zgodnie z uwzględnieniem idei ustroju. Najlepszym tego dowodem jest fragment deklaracji towarzyszącej statutowi: „Uważamy sprawiedliwość społeczną za podstawowy warunek normujący współżycie między ludźmi, a ustrój socjalistyczny za ustrój najlepiej realizujący te warunki”⁴⁴. Ilustrowało to podjęcie przez WMTKS wezwania do zaangażowania w kampanię przed wyborami do Sejmu PRL i rad narodowych w kwietniu 1961 r., wystosowanego przez wojewódzki komitet partyjny. Towarzystwo miało wówczas realizować zadania dotyczące mniejszości narodowych, wyznaczone mu przez KW PZPR w Olsztynie⁴⁵. Również inicjatywy kulturalne współgrały z polityką państwa. W sprawozdaniu zbiorczym z 1959 r. podkreślono, że uczestnicy zjazdu nauczycieli i wychowanków, zorganizowanego przez towarzystwo, stwierdzili w rezolucji: „Polskość Warmii i Mazur, walkę o utrzymanie pokoju, demaskując jednocześnie fałszywą propagandę rewizjonistów zachodnio-niemieckich [sic!]”⁴⁶. Mimo tych nieustannych deklaracji, współpracy WMTKS z Wydziałem Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (PWRN) w Olsztynie od początku towarzyszyły rozmaite „małe nieporozumienia”, o których wspomniano już w protokole z zebrania organizacyjnego towarzystwa nr 2 z 1 maja 1957 r., z zastrzeżeniem, że nie warto ich roztrząsać⁴⁷. Te „małe nieporozumienia” wkrótce przekształciły się w stan

Dni Oświaty, Książki i Prasy w latach 1959–1970 w propagandzie kulturalnej PRL, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2012, t. 6, s. 143–160.

⁴¹ MWiM, sygn. DH 14313 OMO, Odpis opinii na temat F. Barabasza, J. Damińskiego i E. Tryniszewskiego, wystosowany przez Departament Ministerstwa Kultury i Sztuki, Warszawa, 5 V 1964.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem.

⁴⁴ MWiM, sygn. DH 14312 OMO, Statut WMTKS, 1957, s. 5.

⁴⁵ APO, sygn. 486/6, Sprawy organizacyjne WMTKS, 1957–1962, k. 199.

⁴⁶ MWiM, sygn. DH 5181 OMO, Sprawozdanie z dotychczasowej działalności WMTKS, 1959, s. 2.

⁴⁷ APO, sygn. 486/1, Protokoły zebrań Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1956–1958, k. 3.

ukrytego konfliktu, wobec których obywatelskie starania, kształtowane przy tym więzi, relacje i społeczne potrzeby, nie miały większego znaczenia.

Statutowe szczegółowe cele tej organizacji dotyczyły działań, które miały integrować społeczeństwo na Warmii i Mazurach oraz ułatwiać społeczne funkcjonowanie ciągle wykluczanej ludności rodzimej. W 1957 r. towarzystwo zaangażowało się we współorganizację zjazdu byłych wychowanków szkół polskich w Niemczech, który odbył się w sierpniu w Kwidzynie⁴⁸. Podobną inicjatywą był udział towarzystwa w przygotowaniu zjazdu byłych działaczy plebiscytowych w 1960 r.⁴⁹, jednak jego zamiary i plany dotyczące zapraszania uczestników tamtych wydarzeń zostały znacznie ograniczone. Ponadto członkowie w półrocznym sprawozdaniu uskarżali się na wykorzystywanie zebranych przez nich materiałów przez redakcje czasopism, bez podania źródła, na gubienie ich oraz na przekręcanie nazw i określeń: plebiscytowy „agitator domokrażny” został „agitatorem demokratycznym”⁵⁰. Sprawozdania towarzystwa relacjonowały organizację spotkań literackich, koncertów i występów, wycieczek, kursów tematycznych dla nauczycieli, prelekcji i zjazdów okolicznościowych, podczas których podejmowano na różny sposób tematykę historii regionu. WMTKS przydzielało także stypendia miejscowej młodzieży, aczkolwiek dość ostrożnie, gdyż część stypendystów natychmiast starała się o zgodę na wyjazd do Niemiec⁵¹. Towarzystwo udzieliło pomocy finansowej instytucjom muzycznym, starało się o odznaczenia państwowe i związane z tym wyższe emerytury dla autochtonów. W sprawozdaniach z pracy towarzystwo podkreślało silne, pozytywne oddziaływanie wycieczek do Krakowa, Warszawy i innych dużych miast, organizowanych dla lokalnych społeczności, a głównie dla ludności autochtonicznej Warmii i Mazur⁵².

Towarzystwo chciało zaangażować się w działalność wydawniczą, jednak nie udało się wydrukowanie pierwszej publikacji *Z dziejów Warmii, Mazur i Powiśla*. W styczniu 1958 r. Władysław Ogrodziński, kierownik Wydziału Kultury PWRN w Olsztynie, odmówił przyznania dotacji na ten cel, uzasadniając, że została już przygotowana książka *Z przeszłości Warmii i Mazur*, na którą środki wyasygnowała Spółdzielnia „Transportowiec”⁵³. W 1958 r. faktycznie ukazało się takie dzieło, wydawcą było SSK „Pojezierze”, a koszty druku poniosła wymieniona spółdzielnia⁵⁴. Książka ta widniała w planie wydaw-

⁴⁸ APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 1–3.

⁴⁹ Z. Lietz, *Zjazdy plebiscytowe w Olsztynie, Kwidzynie i w Łodzi*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1960, nr 4, s. 634.

⁵⁰ APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 28–29.

⁵¹ Zwrócił na to uwagę Zygmunt Lietz podczas zebrania WMTKS: APO, sygn. 486/1, Protokoły zebrań Zarządu Głównego WMTKS, XII 1957, k. 29.

⁵² APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963.

⁵³ APO 486/6, Sprawy organizacyjne WMTKS, 1957–1962, k. 24.

⁵⁴ Biblioteka MWiM, sygn. II/6208, *Z dziejów Warmii i Mazur*, Olsztyn 1958.

niczym tego stowarzyszenia prawdopodobnie jako praca zbiorowa pt. *Szkice z przeszłości Warmii i Mazur*⁵⁵.

Społeczne oddziaływanie towarzystwa obejmowało problematykę tożsamości narodowej i religijnej Warmiaków i Mazurów, ich wyjazdy do Niemiec, relacje z ludnością napływową i współpracę z polską administracją. W tej sferze trudno określić spójność bądź rozbieżność dążeń towarzystwa i państwa polskiego, była to raczej polityka unikania trudnych spraw i tematów. Przykładem niech służy zapis z dyskusji zarządu nad referatem, jaki miał wygłosić prezes Paweł Sowa, na zaproszenie Wydziału Kultury PWRN, podczas Sejmiku Kultury pod koniec 1957 r.: „Należy pominąć milczeniem różnice religijne, które bądź co bądź występują między Warmiakami i Mazurami. Wypowiedź referenta winna skupić tak Warmiaków, Mazurów i napływowych. Prezes zobowiązał się pominąć usterki i uzupełnić referat oraz podać kilka wniosków na temat zagadnień kulturalnych”⁵⁶. Do jednej z ostatnich inicjatyw towarzystwa należała ekshumacja zwłok Józefa Biedrawy (1878–1944), dyrektora i organizatora placówek nauczycielskich i szkolnych w Działdowie z cmentarza w Krośnie (dziś woj. podkarpackie) i przeniesienie ich do Olsztyna. Sfinansowanie tego przedsięwzięcia stało się przedmiotem długotrwałych sporów między towarzystwem a Wydziałem Kultury PWRN⁵⁷.

Ważną częścią działań towarzystwa było ułatwianie kontaktów ludności rodzimej z administracją państwową. Najczęstszą ich płaszczyzną były starania o zgodę na emigrację do Niemiec oraz sprawy w sądach: „Ludność miejscowa w wielu przypadkach nie rozumie interpretacji władz i z tego tytułu dochodzi do szeregu nieporozumień”⁵⁸. Wielu Warmiaków i Mazurów nie znało języka polskiego na tyle, by swobodnie porozumiewać się w urzędach, pisać podania, wyjaśniać zawiłości prawne⁵⁹. Nie na wiele się zdały przeprowadzane na przełomie lat 40. i 50. XX w. akcje walki z analfabetyzmem⁶⁰. Chaos prawny i samowola urzędników, towarzysząca wydawaniu zezwoleń na wyjazd, były powodem wielu rozgoryczeń. W oddziale WMTKS w Nidzicy ostrzegano, że „wyludniają się całe wsie”, że w wydawaniu zezwoleń jest bałagan i dostają je także ci, którzy w latach 1956–1957 przyjechali do Polski. Działacze w Nidzicy podkreślali,

⁵⁵ MWiM, sygn. DH 5180 OMO, Plan wydawniczy SSK „Pojezierze” na rok 1958, s. 1; MWiM, sygn. DH 5179 OMO, Sprawozdanie z działalności SSK „Pojezierze” za okres od III 1957 do IV 1958, Olsztyn, 3 V 1958, s. 5.

⁵⁶ APO, sygn. 486/1, Protokoły z zebrań Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1956–1958, k. 17.

⁵⁷ APO, sygn. 486/2, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 22 XII 1961 – 28 XII 1962, k. 35; APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 58; APO, sygn. 486/8 Protokoły i sprawozdania, korespondencja likwidatora Józefa Kosińskiego, 1963, k. 40.

⁵⁸ APO, sygn. 486/2, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 22 XII 1961 – 28 XII 1962, k. 32.

⁵⁹ APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 23.

⁶⁰ MWiM, sygn. DH 5361 OMO, Okólnik nr 1 pełnomocnika do walki z analfabetyzmem na powiat olsztyński, Olsztyn, 1949.

że „przez przeciąganie w nieskończoność spraw wyjazdowych torpeduje się wszelkie działanie w kierunku pozyskania tejże ludności i przywrócenia jej świadomości narodowej”⁶¹. Wśród ludności miejscowej pojawiło się hasło, że „albo wszyscy, albo nikt” oraz „nikt nie chce być ostatnim”⁶².

Towarzystwo występowało też w obronie autochtonów, którzy skonfliktowali się z prawem. Czasem wyglądało to tak, jakby przedwojenna, propolska działalność była swoistym usprawiedliwieniem wszelkich poczynań. Przykładem służy sprawa Warmiaka ze Skajbot, który wdał się w bójkę z sąsiadem i dostał wyrok roku więzienia. Zarząd towarzystwa zamierzał wystąpić z wnioskiem do Rady Państwa PRL o jego ułaskawienie. W protokole z zebrania zarządu w grudniu 1957 r. zapisano, że „zarząd doszedł do wniosku, że wprowadzić nie neguje wyroku tak sądu powiatowego, jak i wojewódzkiego. Sąd jednak nie wziął absolutnie zasług Józefa Kellmana z okresu międzywojennego, a szczególnie okresu plebiscytowego pod uwagę”⁶³.

Działalność członków towarzystwa w regionie miała różne wymiary i natężenie. Oddziały towarzystwa powstały w Ostródzie, Nidzicy, Szczytnie, Biskupcu i w Mrągowie. Funkcjonowały też koła – w 1958 r. w Stawigudzie, Gietrzwałdzie, Zielonowie⁶⁴. Ich celem było wytworzenie na nowo więzi wspólnotowych i kulturowych w społeczności zamieszkującej tę przestrzeń. W paragrafie 25 statutu WMTKS zapisano: „W miejscowościach, gdzie zamieszkuje co najmniej 8 członków Towarzystwa, mogą powstawać koła pracujące na podstawie regulaminu zatwierdzonego przez Zarząd Towarzystwa. Pracami kół kieruje Zarząd złożony z co najmniej 2 członków. Praca koła może wyrażać się również w działalności w Klubach”⁶⁵. W oddziałach chętnie zgłaszane były zainteresowania w rodzaju: „Mrągowo życzyłoby sobie organizowanie wieczorów [autorskich] z występami artystycznymi”⁶⁶. Aktywność była uzależniona od terminarza prac rolniczych, a także od posiadanych funduszy⁶⁷. Istotne były lokalne rytmy życia, które przeważały nad uczestnictwem w zebraniach: „[w wyznaczonym terminie] zebranie odbyć się nie może. Niemal wszyscy z pośród [sic!] członków Koła [w Zielonowie] udali się o tej porze na rekolekcje do kościoła w Gryźlinach”⁶⁸. Często przeszkodą w realizacji nawet

⁶¹ APO, sygn. 486/2, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 22 XII 1961 – 28 XII 1962, k. 21.

⁶² APO, sygn. 486/4, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1961–1962, k. 29–30; APO, sygn. 486/2, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 22 XII 1961 – 28 XII 1962, k. 21.

⁶³ APO, sygn. 486/1, Protokoły z zebrań Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1956–1958, k. 20–21.

⁶⁴ APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 3–4.

⁶⁵ MWiM, sygn. DH 14312 OMO, Statut WMTKS, 1957, s. 16.

⁶⁶ APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 42.

⁶⁷ Ibidem, k. 44.

⁶⁸ APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 45.

podstawowych zadań był brak lokalu, chociaż z wielu miejscach były nie wykorzystane przestrzenie⁶⁹.

Inicjatywy towarzystwa wymagały pieniędzy, więc starano się je zarobić. Zasadnicze finansowanie miała zabezpieczyć statutowo założona działalność gospodarcza. W jej ramach początkowo rozważano produkcję i sprzedaż pamiątek, uruchomienie drukarni lub zakładów wytwórczych kredy, ceramiki⁷⁰. Poza tym, zgodnie z zapisami w statucie, utrzymanie miały zapewnić też „wpisowe i składki członków, dotacje i darowizny, dochody z imprez i własnych urządzeń gospodarczych w ramach Klubów”, a także „wpływy ze sprzedaży własnych wydawnictw” i pomoc członków wspierających⁷¹. Dzięki temu towarzystwo mogłoby się w pewnym stopniu uniezależnić od składek członkowskich oraz od dotacji udzielanych przez PWRN w Olsztynie i od wsparcia ministerialnego, które były kolejnym źródłem finansowania działalności. W kwietniu 1957 r. WMTKS otrzymało taką dotację od Ministerstwa Kultury i Sztuki, na zadania statutowe⁷². Zgodnie ze sprawozdaniem Wydziału Kultury PWRN w 1959 r. organizacja funkcjonowała zasadniczo dzięki dotacji PWRN w wysokości 75 tys. zł, „którą 3/4 zużyto na wydatki administracyjno-gospodarcze”⁷³. W tym samym dokumencie zasygnalizowano jednak nadciągające kłopoty: „Towarzystwo usiłowało ponadto zorganizować przedsiębiorstwa dochodowe, lecz działalność ta została zakwestionowana przez Wydział i kontrolę finansową”⁷⁴. Mimo to według informacji KW PZPR także w 1960 r. jeszcze było dotowane⁷⁵.

Podjęcie działalności gospodarczej rozpoczęło się, jak się wydaje, jesienią 1957 r. od próby przystąpienia do spółki cywilnej, z wkładem własnym 35 tys. zł, co zainicjował ówczesny prezes Paweł Sowa. Spółka miała pracować pod nazwą „Przetwórstwo Drzewne Warmia i Mazury – Spółka Cywilna w Olszynie”. W świetle późniejszych oskarżeń o nadużycia finansowe i niegospodarność intrygujące jest zastrzeżenie zarządu zawarte w umowie, że „spółka musi prowadzić dokładną księgowość”, pod jego kontrolą. Szczegółami miał się zająć Olgierd Donimirski⁷⁶. Jak się wydaje, ta spółka ostatecznie nie powstała. Kolejną próbą były starania o uruchomienie w 1959 r. Pracowni Sztuki Ludowej, Pamiątkarstwa i Usług Kulturalno-Użytkowych. Inicjatywa miała bardzo racjonalne uzasadnienie: „najwłaściwszym [źródłem finansowania działalności statutowe] będzie

⁶⁹ MWiM, sygn. DH 5184 OMO, Informacja z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Olsztynie, marzec 1960 r., k. 7; APO 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 44.

⁷⁰ MWiM, sygn. DH 5181 OMO, Sprawozdanie z dotychczasowej działalności WMTKS, Olsztyn 1959, s. 11.

⁷¹ MWiM, sygn. DH 14312 OMO, Statut WMTKS, 1957, s. 8 i 16.

⁷² APO, sygn. 486/6, Sprawy organizacyjne WMTKS, 1957–1962, k. 9.

⁷³ MWiM, sygn. DH 5182 OMO, Sprawozdanie z działalności Wydziału Kultury PWRN za 1959 r., s. 23.

⁷⁴ Ibidem, s. 22–23.

⁷⁵ MWiM, sygn. DH 5184 OMO, Informacja z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Olsztynie, III 1960, k. 42.

⁷⁶ APO, sygn. 486/1, Protokoły z zebrań Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1956–1958, k. 18–20.

wyrób artykułów bardzo poszukiwanych względnie takich, które nie są w dostatecznej ilości produkowane na terenie naszego województwa”⁷⁷.

Przedsięwzięcia podejmowane w celu zdobycia pieniędzy na działalność statutową cechowała spora różnorodność. Wspólne było to, że WMTKS, a właściwie wyodrębniona w nim komórka, przejmowało prywatne zakłady wytwórcze działające poza Olsztynem. W tym celu organizacja uzyskiwała ministerialne zezwolenie na działalność gospodarczą i starało się o zgodę na jej rozszerzenie⁷⁸. Towarzystwo złożyło też do PWRN w Olsztynie wniosek o zgodę na uruchomienie Zakładów Produkcji i Usług, na które składały się: 1) Warmińsko-Mazurskie Zakłady Przemysłowo-Usługowe, z odrębną od zarządu dyrekcją; 2) Zakład Sztuki Ludowej, Pamiątkarstwa i Usług Kulturalno-Użytkowych, odpowiedzialny za tkaniny ludowe i inne pamiątki oraz za wydarzenia kulturalne i oświatowe; 3) Zakład Usług Budowlano-Remontowych, obejmujący produkcję prefabrykatów z betonu, fachowe usługi budowlane, naprawcze i projektowe; 4) Zakład Mechaniczno-Elektrotechniczny, odpowiedzialny za produkcję elementów metalowych, spawanie i usługi w tym zakresie; 5) Zakład Usług Filmowych i Reklamowych; 6) Zakład Produkcji Chemicznej, oferujący lakiery, farby, sztuczne ognie, smoła, kosmetyki etc. Przedsięwzięcia związane z produkcją metalową, filmową i chemiczną były zlokalizowane w Warszawie i miały dopiero przenieść się do Olsztyna. Prezydium WRN wyraziło zgodę tylko na produkcję pamiątek⁷⁹. Ta działalność na początek wymagała dotacji, które towarzystwo zamierzało pozyskać od instytucji państwowych i w ramach współpracy z TRZZ. Jednak pomysł porzucono, gdy jego członkowie nie uzyskali żadnego wsparcia od państwa. Wówczas celem stało się ograniczenie szkód: „Naszym dążeniem jest w tej chwili zlikwidowanie rozpoczętej działalności w taki sposób, aby pokryła ona wszelkie koszty organizacyjne, co wydaje nam się, że będzie i tak poważnym osiągnięciem”⁸⁰.

Planowana przez WMTKS aktywność społeczna i kulturalna została zniweczona przez zadziwiający splot nieopłacalnych transakcji. Były to procedury związane z zakupem warsztatów i urządzeń, skutecznie uniemożliwione przez nieuczciwość sprzedających i pośredników oraz lekkomyślność kupujących – członków zarządu WMTKS, którzy nie sprawdzali swoich oferentów. Okazało się, że jeden z nich nie miał praw własności, a inny sprzedawane urządzenia zastawił i zadłużył. Z jednej transakcji towarzystwo zdołało się wycofać, w drugiej wprowadzie została spisana umowa kupna-sprzedaży, ale została zerwana po ujawnieniu obciążeń. Bardziej zagmatwana była sprawa kupna zakładu chemicznego produkującego kosmetyki. Towarzystwo chciało go przejąć, ale do tego nie doszło, chociaż dotychczasowa właścicielka została przez nie zatrudniona

⁷⁷ APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 23.

⁷⁸ Ibidem, k. 64–65.

⁷⁹ MWiM, sygn. DH 14310 OMO, Odpis aktu oskarżenia przeciw działaczom i członkom WMTKS, prokuratura wojewódzka w Olsztynie, 1962[?], s. 15–18.

⁸⁰ APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 24.

i nawet handlowała w imieniu WMTKS swoimi wyrobami. Później, podczas procesu sądowego, wątpliwości wzbudziła wysoka wycena zakładu oraz związek właścicielki z mężczyzną, który wcześniej chciał oszukać towarzystwo, sprzedając mu nie należący do niego warsztat. W tym i innych przypadkach zarząd powiełał niekorzystny organizacyjnie i finansowo mechanizm, polegający na zatrudnianiu dotychczasowego właściciela lub pracownika danego warsztatu czy zakładu i czerpaniu zysków z produkcji⁸¹.

W czerwcu 1961 r. rozpoczęła się kontrola działalności gospodarczej towarzystwa, podjęta przez Inspektorat Kontrolno-Rewizyjny Urzędu Spraw Wewnętrznych PWRN w Olsztynie. Zarządzenia pokontrolne, wydane w styczniu 1962 r., i zalecenia z marca 1962 r. obejmowały likwidację działalności gospodarczej oraz regulację długów i zobowiązań towarzystwa wobec osób prywatnych i skarbu państwa⁸².

Jednocześnie toczył się proces przeciwko członkom gospodarczej komórki organizacyjnej towarzystwa. Aktywności i inwestycje podjęte przez nich doprowadziły 16 osób przed sąd⁸³. Zasadnicze zarzuty dotyczyły prowadzenie działalności budowlanej, remontowej, produkcji przemysłowej i usług w tym zakresie bez zezwolenia, podpisywanie umów i przejmowanie zakładów produkcyjnych i usługowych bez stosownych uprawnień. Akt oskarżenia obejmował też zadłużenie towarzystwa wobec skarbu państwa i interesariuszy, a także przywłaszczenie środków finansowych oraz posiadanie broni i amunicji bez zezwolenia⁸⁴. Co ciekawe, w akcie oskarżenia nie pojawiły się podejrzenia o nacjonalistyczne tendencje separatystyczne, co – jak twierdził E. Tryniszewski – wybrzmiewało w ówczesnych publikacjach prasowych⁸⁵.

Nie jest do końca pewne, czy w trakcie swojej działalności towarzystwo świadomie omijało brak niektórych zezwoleń na działalność gospodarczą, czy chciało sobie ułatwić cały proces, czy też wykazało się tak daleko posuniętą nieznajomością praw rządzących gospodarką nieuspołecznioną. Mówi o tym jedna z konkluzji wyrażona w akcie oskarżenia: „Wszystkie te zespoły i zakłady niezależnie od tego, że działały bez odpowiednich zezwoleń władz terenowych, to ponadto nie były powiązane żadną rozsądną więzią organizacyjną. Wszelkich wypłat dokonywano na podstawie różnego rodzaju ustnych

⁸¹ MWiM, sygn. DH 14310 OMO, Odpis aktu oskarżenia przeciw działaczom i członkom WMTKS, prokuratura wojewódzka w Olsztynie, 1962[?], s. 21–23.

⁸² APO, sygn. 486/2, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 22 XII 1961 – 28 XII 1962, k. 15–16; APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 55.

⁸³ APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 70; zob. też MWiM, sygn. DH 14310 OMO, Odpis aktu oskarżenia przeciw działaczom i członkom WMTKS, prokuratura wojewódzka w Olsztynie, 1962[?], s. 1–2.

⁸⁴ MWiM, sygn. DH 14310 OMO, Odpis aktu oskarżenia przeciw działaczom i członkom WMTKS, prokuratura wojewódzka w Olsztynie, 1962[?], s. 4, 6–7.

⁸⁵ MWiM, sygn. DH 14914 OMO, Maszynopis artykułu E. Tryniszewskiego *Czyżby zawiodła ich pa-mięć?*, Olsztyn, ok. 1971[?], s. 3–4.

porozumień, zaciąganie zobowiązań nie znajdowało potwierdzenia w dokumentach, a rozliczenia nie posiadały niemal żadnego odbicia w księgowości, gdyż takowej prawie nie było⁸⁶. Na finansowe straty złożyły się „nadpłacone kwoty tytułem materiałów i wyrobów gotowych jak i niedobory magazynowe braki kasowe, przeplacane prowizje, nierozliczone zaliczki, przeplacane delegacje. Biegły w ekspertyzie swej gospodarkę prowadzoną przez Towarzystwo określił jako »dziką«, stwierdzając, że w wielu przypadkach i w stosunku do wielu osób na skutek ogromnego bałaganu w dokumentacji finansowej nie da się dokonać realnych rozliczeń pomiędzy kontrahentami a Towarzystwem⁸⁷. O uczciwości członków towarzystwa zaświadcza jednak wspomniana wcześniej pozytywna opinia dyrektora Departamentu Ministerstwa Kultury i Sztuki, przeznaczona dla adwokata trzech członków zarządu: J. Dрамиńskiego, E. Tryniszewskiego, F. Barabasza. Inny jej fragment zawiera następujące stwierdzenie: „W mojej współpracy z wymienionymi jak również Departamentu nigdy nie spotkaliśmy się z elementami zainteresowania materialnego, lub czymkolwiek co mogłoby rzucać cień na ich obywatelską postawę jako obywateli i działaczy społeczno-kulturalnych. Wiadomo mi, że Towarzystwo rozwijało działalność gospodarczą kierując się sytuacją materialną Towarzystwa i wolą uzyskania środków na realizację statutowych zadań oraz, że wspomniani wyżej żadnych innych ubocznych intencji nie mieli⁸⁸”.

Proces zakończył się w grudniu 1962 r. wyrokami skazującymi – nałożono kary więzienia na 12 osób. Był to też początek końca działalności towarzystwa, chociaż wykonane przez nie rozliczenia finansowe wykazywały, że jego przedsięwzięcia gospodarcze przynosiły pewien zysk i całość można było uratować⁸⁹. Obrazuje to opinia z protokołu Komisji Rewizyjnej WMTKS, podsumowująca przebieg likwidacji jego działalności gospodarczej: „Można obiektywnie stwierdzić, że ta działalność mimo niedociągnięć organizacyjnych i trudności zewnętrznych dała pozytywne wyniki, które byłyby nawet dobre, gdyby władze w porę przysły z pomocą fachową, opieką i radą⁹⁰. Charakterystyczne jest zestawienie dążenia do niezależności finansowej i jednocześnie oczekiwanie na taką pomoc państwa.

Podczas spotkania zarządu WMTKS w grudniu 1962 r. dało o sobie znać pewne zagubienie obradujących co do reorganizacji częściowych celów towarzystwa w sytuacji

⁸⁶ MWiM, sygn. DH 14310 OMO, Odpis aktu oskarżenia przeciw działaczom i członkom WMTKS, prokuratura wojewódzka w Olsztynie, 1962[?], s. 27.

⁸⁷ Ibidem, s. 28.

⁸⁸ MWiM, sygn. DH 14313 OMO, Odpis opinii na temat F. Barabasza, J. Dрамиńskiego i E. Tryniszewskiego, wystosowany przez Departament Ministerstwa Kultury i Sztuki, Warszawa, 5 V 1964; por. też APO, sygn. 486/4 Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1961–1962, k. 272.

⁸⁹ APO, sygn. 486/2, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 22 XII 1961 – 28 XII 1962, k. 40–41.

⁹⁰ APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 90–91.

zagrożenia. Znaczący był spadek zaufania do własnych działań i brak zgody odnośnie do sposobów ich realizacji oraz obawa przed niewypłacalnością, postrzeganą jako hańba⁹¹. Warto też zaznaczyć, że podczas grudniowych obrad wybrzmiewały opinie świadczące o dezorientacji członków zarządu co do stanu poparcia dla funkcjonowania organizacji przez urzędników lokalnych władz⁹².

WMTKS zakończyło działalność, gdy zostało unieruchomione finansowo, a jego członkowie zbyt bali się o własną wolność. Podczas walnego zgromadzenia delegatów w styczniu 1963 r. zdecydowano, że z powodu „sytuacji” związanej z działalnością gospodarczą, „w związku z procesem przeciw Towarzystwu, notatkami w prasie (...) nie widać w tym stanie możliwości rozwoju i dalszej pracy społeczno-kulturalnej”⁹³. Członkowie towarzystwa nie chcieli kontynuować pracy w ramach wyznaczonych przez władze i ustrój, czyli przypuszczalnie w strukturze SSK „Pojezierze”. Takiej decyzji sprzyjała także ocena rzeczywistości społeczności lokalnej, w której pozostawało coraz mniej autochtonów. Pewne znaczenie mogła mieć także indywidualna nieumiejętność podejmowania ryzyka i podnoszenia się z upadku po niepowodzeniach⁹⁴.

Głównym powodem upadku WMTKS miały być zasadniczo jego nieprzystające do rzeczywistości założenia programowe. Taką opinię, po wielu latach, sformułowali członkowie i sympatycy SSK „Pojezierze” na łamach czasopisma „Warmia i Mazury”. Gerard Skok stwierdził, że „to, co reprezentowało Towarzystwo Warmińsko-Mazurskie, było koncepcją starą, koncepcją tradycyjnego ruchu folklorystycznego”. Janusz Barczewski sugerował, że „działalność i program Towarzystwa Warmińsko-Mazurskiego posiadały tendencje separatystyczne”, z czym z kolei polemizował Henryk Panas, prezes SSK „Pojezierze”. Jednak również według niego zasadniczą różnicą w aktywności obu towarzystw był stosunek do przeszłości i do lokalnej kultury⁹⁵. Kolejne wyjaśnienie stanu rzeczy znajduje się też w innej opinii H. Panasa: „Tamto Towarzystwo chciało przede wszystkim pielęgnować przeszłość. Może widzieli oni potrzebę integracji, ale nie wyznaczali jej odpowiedniej roli”⁹⁶. W rezultacie WMTKS nie było potrzebne władzom centralnym i wojewódzkim, a w społeczności lokalnej budziły się obawy, że „zaangażo-

⁹¹ APO, sygn. 486/2, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 22 XII 1961 – 28 XII 1962, k. 40.

⁹² Ibidem, k. 41–48.

⁹³ APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 67–68.

⁹⁴ APO, sygn. 486/4, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1961–1962, k. 269–273.

⁹⁵ *Rozmowa o „Pojezierzu”*, rozmawiali: Janusz Barczewski – dyrektor Olsztyńskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Ruch”, Bohdan Kurowski – zastępca redaktora naczelnego „Panoramy Północy”, Henryk Panas – redaktor naczelny „Warmii i Mazur”, Gerard Skok – kierownik Wydziału Kultury PWRN, Hieronim Skurpski – dyrektor Biura Wystaw Artystycznych, Andrzej Wakar – dyrektor wydawnictwa „Pojezierze”, „Warmia i Mazury” 1971, nr 11(249), s. 9.

⁹⁶ MWiM, sygn. DH 14314 OMO, Maszynopis artykułu E. Tryniszewskiego *Czyżby zawiodła ich pamięć?*, Olsztyn, ok. 1971[?], s. 1.

wanie w działalność towarzystwa może być przyczyną odmowy zgody na wyjazd do Niemiec⁹⁷. Odrębną opinię zgłosił po latach członek zarządu E. Tryniszewski. Uważał on, że temu towarzystwu zaszkodziły negatywne opinie publicystyczne i niesłuszne pośądzenie o „krzewienie światopoglądu katolickiego”⁹⁸. Uważał on, że o „upadku” organizacji zdecydowały „nieprzychylna atmosfera wokół Towarzystwa, brak zainteresowania nim władz wojewódzkich, ograniczanie dotacji ze strony Prezydium WRN wreszcie podjęcie niefortunnej działalności gospodarczej”⁹⁹.

Mechanizm enkapsulacji w historii WMTKS współgrał z decyzjami i działaniami zarządu. Wykazali się oni nadmiernym zaufaniem do kontrahentów, popełnili błędy w księgowaniu i nie dopełnili kontroli finansowej. Ponadto zderzyli się z biurokratycznym zapętleniem – niezbędne środki do prowadzenia działalności statutowej mogli uzyskać po likwidacji działalności gospodarczej. Nie byli w stanie zakończyć procesu likwidacji, ze względu na zajęte bankowe konto likwidacyjne oraz zajęte dobra materialne, które należało upłynnić, żeby ostatecznie zlikwidować działalność gospodarczą. Niesfinalizowany proces likwidacji skutecznie wstrzymywał dotację z PWRN. Brak tych funduszy i kolejno zamykane działania gospodarcze – nawet te, które przynosiły zysk – uniemożliwiły prowadzenie kulturalnej działalności statutowej. To spowodowało zabranie w 1963 r. wstrzymywanej w 1961 r. i 1962 r. dotacji na tę działalność z takiego powodu, że nie była realizowana¹⁰⁰. Członkowie zarządu towarzystwa nie wzięli pod uwagę pewnej sprzeczności między deklarowaną w statucie wagą ustroju socjalistycznego a podjętą przez towarzystwo aktywnością gospodarczą charakterystyczną dla gospodarki wolnorynkowej. Nie uwzględnili też w wystarczającym stopniu instrumentalnej funkcji kultury w państwie socjalistycznym. Więcej, prezentowali nieco naiwne przeświadczenie o pomocy państwa, zwerbalizowane w grudniu 1959 r., wobec niepowodzenia produkcji pamiątek: „Sądziłiśmy, że nasza konkretna i realna inicjatywa, powszechnie oceniana jako celowa i bardzo pożądana, będzie mogła zostać sfinansowana”¹⁰¹.

Zakończenie

Henryk Panas, współzałożyciel i prezes SSK „Pojezierze”, cytowany przez Tryniszewskiego z WMTKS, twierdził, że początkowo „władze wojewódzkie wahały się z zarejestrowaniem »Pojezierza«, (...) chciano koniecznie pożenić te dwa towarzystwa,

⁹⁷ J. Poniedziałek, *Regionalizm na Warmii i Mazurach*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2011, nr 4 (46), s. 55.

⁹⁸ MWiM, sygn. DH 14314 OMO, Maszynopis artykułu E. Tryniszewskiego *Czyżby zawiodła ich pamięć?*, Olsztyn, ok. 1971[?], s. 5.

⁹⁹ Ibidem, s. 6.

¹⁰⁰ APO, sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963, k. 39–41.

¹⁰¹ Ibidem, k. 23.

czemu myśmy się sprzeciwiali z pewnych zrozumiałych względów. To byli całkiem inni ludzie i o innych sprawach myśleliśmy”¹⁰². Przypuszczalnie na Warmii i Mazurach nie było pożądane istnienie dwóch podobnych towarzystw kulturalnych, stąd następnie podjęto próby podporządkowania WMTKS „Pojezierzu”, co zwerbalizował Andrzej Wakar: „Uważaliśmy, że może ono istnieć razem z nami, ale tylko jako pewnego rodzaju sekcja. Nie zgadzaliśmy się natomiast na to, aby to Towarzystwo nadawało ton temu, co myśmy zamierzali czynić. Nie chcieliśmy, aby zasadniczą sprawą w naszym działaniu było zajmowanie się emeryturami dla zasłużonych, zbieranie pamiątek”¹⁰³. Wiele lat później Marcin Wakar szczególnie podkreślał ów „konserwatywny regionalizm” WMTKS, zestawiając go z inicjatywą „stwarzania faktów kulturalnych” w wydaniu „Pojezierza”¹⁰⁴. Warto też przywołać zdanie Józefa Kosińskiego, likwidatora działalności gospodarczej towarzystwa, sformułowane w marcu 1963 r.: „Wiele osób, najczęściej spoza Olsztyna, podając o swych zasługach w przeszłości dla Władzy Ludowej dane mijające się z prawdą, przeniknęła do Dyrekcji i działu gospodarczego Towarzystwa – wykorzystując je do swoich celów i narażając na odpowiedzialność karną członków zarządu”¹⁰⁵.

Warmińsko-Mazurskie Towarzystwo Kulturalno-Społeczne istniało bardzo krótko, prowadziło intensywną działalność i zanikło w nieprzyjemnej atmosferze oskarżeń i sądowych procesów. Jego członkowie boleśnie doświadczyli skutków aktywności w realiach scentralizowanego i dążącego do narodowościowej homogenizacji państwa. Ostatecznie enkapsulacja ujawniła się w zapętlonym procesie coraz mniejszych możliwości zdobywania środków na działalność statutową przez działalność wolnorynkową, a jednocześnie niemożności uzyskania dotacji państwowej na statutową działalność z powodu zdobywania środków drogą wolnorynkową. Władze wojewódzkie i państwowe nie walczyły z towarzystwem odmową rejestracji, zakazem działalności gospodarczej czy negowaniem konserwatywnej idei towarzystwa, ale obojętnością wobec trudności i własną interpretacją tego, jak można realizować zależność między organizacją państwową a stowarzyszeniem. Andrzej Sakson wskazał także rzecz następującą: „WMTSK [sic!] opierające się na wartościach konserwatywno-organicznym, na związku z Kościołem katolickim – co stanowiło istotę warmińskości, nie cieszyło się poparciem władz. Przyglądały się one biernie agonii jedynej jak się później okazało stowarzyszenia skupiającego ludność warmińską, jakie istniało w Polsce po 1945 r.”¹⁰⁶. A przecież w innym świecie

¹⁰² MWiM, sygn. DH 14314 OMO, Maszynopis artykułu E. Tryniszewskiego *Czyżby zawiodła ich pamięć?*, Olsztyn, ok. 1971[?], s. 1.

¹⁰³ *Rozmowa o „Pojezierzu”*..., s. 8. O swoistym „reglamentowaniu regionalizmu” pisał Jacek Poniedziałek, op. cit., s. 53.

¹⁰⁴ M. Wakar, *Nowe koncepcje rozwoju kultury regionalnej i powstanie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2005, nr 2, s. 248.

¹⁰⁵ APO, sygn. 486/8, Protokoły i sprawozdania, korespondencja likwidatora Józefa Kosińskiego, 1963, k. 36.

¹⁰⁶ A. Sakson, *Stosunki narodowościowe*..., s. 240.

nic nie stałoby na przeszkodzie, by w regionie działała dowolna liczba stowarzyszeń realizujących wybrane przez siebie cele i budujących kapitał społeczny.

Bibliografia

Źródła

Archiwum Państwowe w Olsztynie

sygn. 486/1, Protokoły z zebrań Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1956–1958

sygn. 486/2, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 22 XII 1961 – 28 XII 1962

sygn. 486/3, Sprawozdania Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1957–1963

sygn. 486/4, Protokoły z posiedzeń Zarządu Głównego WMTKS w Olsztynie, 1961–1962

sygn. 486/6, Sprawy organizacyjne WMTKS, 1957–1962

sygn. 486/8, Protokoły i sprawozdania, korespondencja likwidatora Józefa Kosińskiego, 1963

Zbiory Biblioteki Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

sygn. II/6208, *Z dziejów Warmii i Mazur*, Olsztyn 1958

Zbiory Działu Historii i Etnografii Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

sygn. DH 5179 OMO, Sprawozdanie z działalności SSK „Pojezierze”, za okres od marca 1957 r. do kwietnia 1958 r., Olsztyn, 3 V 1958

sygn. DH 5180 OMO, Plan wydawniczy SSK „Pojezierze” na rok 1958

sygn. DH 5181 OMO, Sprawozdanie z dotychczasowej działalności WMTKS, Olsztyn, 1959

sygn. DH 5182 OMO, Sprawozdanie z działalności Wydziału Kultury PWRN za 1959 r.

sygn. DH 5184 OMO, Informacja z posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Olsztynie w sprawie aktualnej sytuacji w dziedzinie kultury w woj. olsztyńskim, marzec 1960 r.

sygn. DH 5361 OMO, Okólnik nr 1 pełnomocnika do walki z analfabetyzmem na powiat olsztyński, Olsztyn, 1949

sygn. DH 6146 OMO, Memoriał delegacji Warmiaków i Mazurów do instancji rządowych i partyjnych w Polsce, 1956

sygn. DH 14310 OMO, Odpis aktu oskarżenia przeciw działaczom i członkom WMTKS, prokuratura wojewódzka w Olsztynie, 1962[?]

sygn. DH 14312 OMO, Statut WMTKS, 1957

sygn. DH 14313 OMO, Odpis opinii na temat F. Barabasa, J. Damińskiego i E. Tryniszewskiego, wystosowany przez Departament Ministerstwa Kultury i Sztuki, Warszawa, 5 V 1964

sygn. DH 14314 OMO, Maszynopis artykułu E. Tryniszewskiego *Czyżby zawiódła ich pamięć?*, Olsztyn, ok. 1971[?]

Literatura

- Belzyt L., *Ludność rodzima na tzw. Ziemiach Odzyskanych i polityka „autochtoniczna” rządu w okresie stalinowskim (1948–1956)*, „Czaszy Nowożytnie” 1999, t. 6.
- Bierkowski T., *Spółeczny ruch kulturalno-oświatowy na Warmii i Mazurach (1945–1970)*, Bydgoszcz–Olsztyn 1980.
- Chłosta J., *Eugeniusz Tryniszewski (1930–1991). Nekrologi*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1992, nr 2.
- Etzioni A., *Aktywne społeczeństwo. Teoria procesów społecznych i politycznych*, Kraków 2012.
- Gliński P., Palska H., *Cztery wymiary społecznej aktywności obywatelskiej*, [w:] *Elementy nowego ładu*, red. H. Domański, A. Rychard, Warszawa 1997.
- Jarosz D., *Dni Oświaty, Książki i Prasy w latach 1959–1970 w propagandzie kulturalnej PRL*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiórami Historycznymi” 2012, t. 6.
- Kwilecki A., *Mniejszości narodowe w Polsce Ludowej*, „Kultura i Społeczeństwo” 1963, t. 7, z. 4.
- Lietz Z., *Zjazdy plebiscytowe w Olsztynie, Kwidzynie i w Łodzi*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1960, nr 4.
- Madajczyk P., *Niemcy polscy 1944–1989*, Warszawa 2001.
- Nowak M., *Realny socjalizm jako „pozór zontologizowany”. Rekonstrukcja koncepcji Jadwigi Staniszkis*, [w:] *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008.
- Poniedziałek J., *Regionalizm na Warmii i Mazurach*, „Studia Regionalne i Lokalne” 2011, nr 4 (46).
- Putnam R., *Samotna gra w kręgle. Upadek i odrodzenie wspólnot lokalnych w Stanach Zjednoczonych*, przekł. P. Sadura, S. Szymański, Warszawa 2008.
- Rozmowa o „Pojezierzu”*, rozmawiali: Janusz Barczewski – dyrektor Olsztyńskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Ruch”, Bohdan Kurowski – zastępca redaktora naczelnego „Panoramy Północy”, Henryk Panas – redaktor naczelny „Warmii i Mazur”, Gerard Skok – kierownik Wydziału Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, Hieronim Skurpski – dyrektor Biura Wystaw Artystycznych, Andrzej Wakar – dyrektor wydawnictwa „Pojezierze”, „Warmia i Mazury” 1971, nr 11(249).
- Sakson A., *Mazurzy – społeczność pogranicza*, Poznań 1990.
- Sakson A., *Stosunki narodowościowe na Warmii i Mazurach 1945–1997*, Poznań 1998.
- Syrwid R., *Protokół sekcji powiatu olsztyńskiego w 1945*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2006, nr 3.
- Sztompka P., *O pojęciu kultury raz jeszcze*, „Studia Socjologiczne” 2019, nr 1(232).
- Szyfer A., *Społeczność i kultura małego miasta. Studium na przykładzie Rynu*, Olsztyn 1982.
- Tryniszewski E., *Feliks Barabasz (1919–1982). Nekrologi*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1983, nr 1.
- Wakar M., *Nowe koncepcje rozwoju kultury regionalnej i powstanie Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego „Pojezierze”*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2005, nr 2.

Social activity and encapsulation on the example of the Warmia and Mazury Association for Social and Cultural Advancement (1957–1963)

Summary: The article focuses on the process of extinguishing potential conflicts between institutionalized social action and state organization. According to Amitai Etzioni, this process can become „encapsulated” when social and economic activities are embedded within a tight network of public norms and government regulations. This concept is examined on the example of the Warmia and Mazury Association for Social and Cultural Advancement, which operated in the region between 1957 and 1963. Community projects were terminated based on far-reaching interpretations of business regulations and accusations of alleged abandonment of cultural activity. As a result, the Association was deprived of public funding. The article also discusses illusory civic and economic freedoms during this period and the complex relationships between national groups in the region, which provide a context for the described process.

Keywords: encapsulation, association, social activity, local community, Warmia and Mazury

Soziale Aktivität und Encapsulation am Beispiel der Kultur- und Sozialgesellschaft Ermlands und Masurens (1957–1963)

Zusammenfassung: Ziel des Beitrags ist es, den Prozess der Auslöschung eines potenziellen Konflikts zwischen institutionalisierter sozialer Aktivität und staatlicher Organisation darzustellen. Dieser Prozess hat die Form einer Encapsulation im Sinne von Amitai Etzioni angenommen, d. h. der Einschließung von Aktivitäten in einem engen Käfig aus Anforderungen, Regeln und Vorschriften, was am Beispiel der zwischen 1957 und 1963 tätigen Kultur- und Sozialgesellschaft Ermlands und Masurens erläutert wird. Die Mittel, die zu diesem Zweck eingesetzt wurden, waren die Folgenden: unterschiedliche Auslegungen von Vorschriften bezüglich wirtschaftlicher Tätigkeiten, Vorwürfe bezüglich der Vernachlässigung kultureller Aktivitäten und die Verweigerung von Subventionen aus öffentlichen Mitteln. Die scheinbare bürgerliche und wirtschaftliche Freiheit sowie die komplizierten ethnischen Beziehungen in beiden Regionen bilden einen wichtigen Kontext für diesen Prozess.

Schlüsselwörter: Encapsulation, Gesellschaft, soziale Aktivität, lokale Gemeinschaft, Ermland und Masuren

Aktywność społeczna i enkapsulacja na przykładzie Warmińsko-Mazurskiego Towarzystwa Kulturalno-Społecznego (1957–1963)

Streszczenie: Celem tekstu jest prezentacja procesu wygaszania potencjalnego konfliktu między zinstytucjonalizowaną aktywnością społeczną a organizacją państwową. Proces ten przybrał formę enkapsulacji, czyli zamykania aktywności w ciasnej klatce wymagań, zasad i regulacji (według Amitai’a Etzioniego). Przykładem służy Warmińsko-Mazurskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, działające w latach

1957–1963 na Warmii i Mazurach. Narzędziami wygaszania były interpretacje przepisów dotyczące działalności gospodarczej, zarzut zaniechania działalności kulturalnej oraz wstrzymanie dotacji z funduszy publicznych. Istotny kontekst tego procesu tworzy pozorna wolność obywatelska i ekonomiczna oraz skomplikowane stosunki narodowościowe w tym regionie.

Słowa kluczowe: enkapsulacja, stowarzyszenie, aktywność społeczna, społeczność lokalna, Warmia i Mazury